

Sosai Masutatsu Oyama, twórca szkoły Karate Kyokushin.. Czerpał inspiracje z nauk legendarnego samuraja, malarza, poety i rzemieślnika Musashiego Miyamoto. Nawiązywał w związku z tym do Kodeksu Bushido, który był drogowskazem dla każdego wojownika.

Warto zapoznać się z tymi zasadami, które obowiązywały samurajów w czasach feudalnej Japonii.

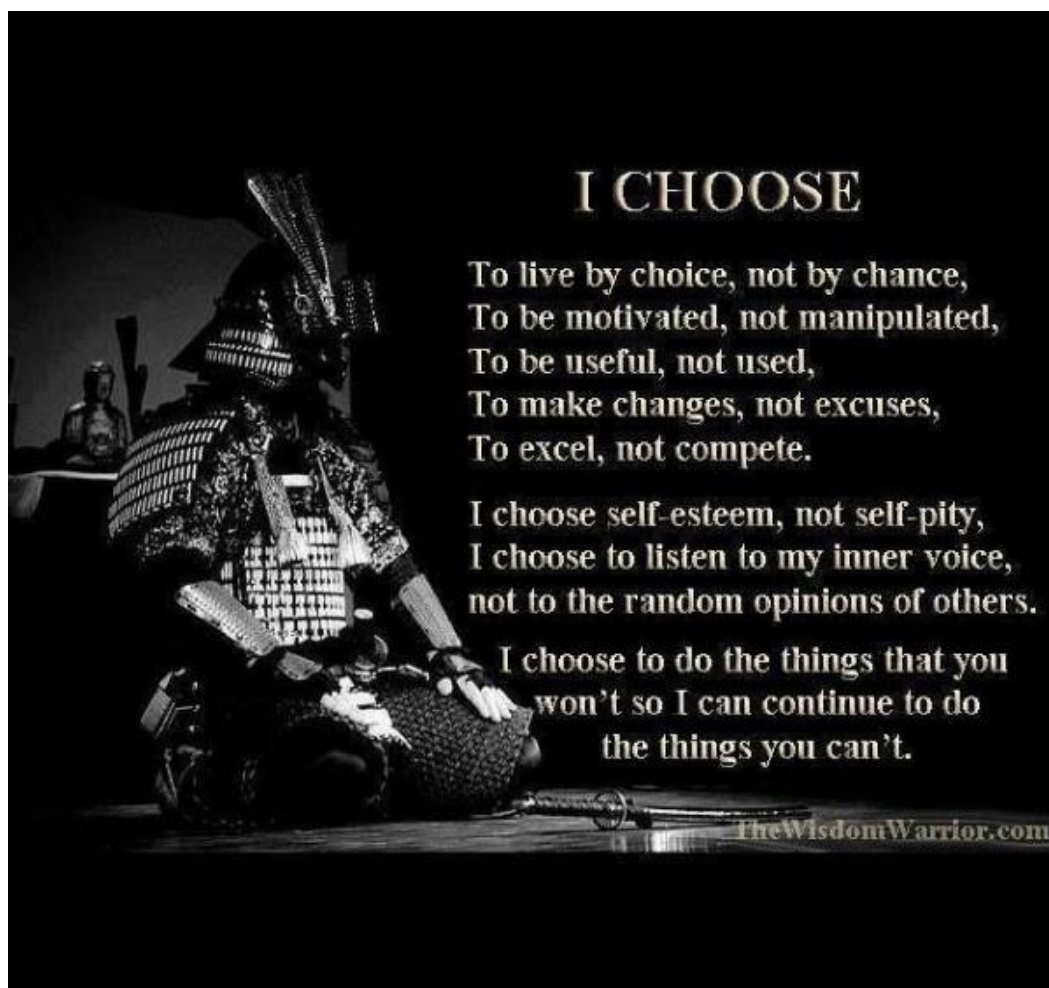
Mimo, że wiele z nich jest nie do zaakceptowania w dzisiejszym świecie. To jednak ogólnie obowiązujące zasady powinny być nadal niezmiennie. Natomiast takie cechy zachowania jak: honor, prawość, sprawiedliwość, odwaga, wytrwałość, dobroć, współczucie, uprzejmość, prawdomówność, wierność oraz inne o podobnej naturze. Których wymagano od samurajów, nadal są kanonem wymaganym od rozwiniętego społeczeństwa.

A szczególnie wymaganym od każdego ćwiczącego sztuki walki.

Zapraszamy do lektury.

Osu!

[Przesłanie BUSHIDO](#)





Źródło: UKS JUDO MUSU <http://www.uks-musu.pl/kodeks-bushido/>

KODEKS BUSHIDO

∞ THE SEVEN VIRTUES OF BUSHIDO ∞



Bushido to wielka droga. Droga nie tolerująca odstępstw, ale dopuszczająca wiele swobody. Droga konserwatywna, ale trwanie w miejscu jest jej wbrew. Bushido to droga doskonała. Droga wojny dla miłujących pokój i droga pokoju dla wojowników.

Bushido (jap. – bushi – wojownik, do – droga życiowa) – to niepisany zbiór zasad etycznych japońskich samurajów. Kodeks ten był ściśle związany z feudalizmem, miał na celu uzależnienie lenników od panów, czyniąc z nich jak najdoskonalszych żołnierzy i sługi. Etos samurajski kształtował się od okresu Heian do restauracji Meiji, kiedy zlikwidowano podział klasowy. Zawiera w sobie elementy konfucjanizmu, buddyźmu zen oraz rodzimej religii shinto.

Samuraje uważali bushido za metodę doskonalenia cielesnego i duchowego. „Etyka rycerza” dawała im etyczna interpretacje filozoficznego obrazu świata, uczyła samuraja „właściwego sposobu życia” w feudalnym społeczeństwie japońskim. Wojownik wychowany w duchu

bushido powinien sam oceniać swoje działania i postęпки, sprawiedliwie osądzać siebie w razie niegodnego postęku, naruszenia obowiązków lub powinności. Plamę na honorze samuraj mógł zmyć tylko w jeden sposób – popełniając rytualne samobójstwo zwane „seppuku”.

Za bushido nie stały jakiegokolwiek instytucje, które mówiłyby jak powinien żyć prawdziwy japoński wojownik. Zasady bushido nie zostały także zebrane w jeden określony zbiór reguł i wydrukowane w jakimś dziele literackim. U jego podstaw leżała siła przekonania, opinia społeczna, przykłady, rodzinne wychowanie i tradycja. Nie bez znaczenia była tu także moralna siła osób powszechnie uważanych za autorytety i upamiętnionych w średniowiecznej historii Japonii.

Bushido było moralnym kodeksem wojowników, który zawierał w sobie przede wszystkim elementy takich religii jak: buddyzm, konfucjanizm i shinto – narodowej religii Japonii. W bezpośrednim związku z kodeksem samuraja była też medytacja zen, wyrabiająca u wojownika pewność siebie i zimną krew w obliczu śmierci. Bushido przejęło od zen idee surowej samokontroli. To właśnie panowanie nad sobą i swoimi emocjami uważane było powszechnie za najcenniejsze przymioty charakteru samuraja.

Do głównych zasad samu rajskej moralności zaliczano: wierność wobec pana, męstwo, odwagę i bezpośrednio związany z tym wysoki kunszt wojenny; uczciwość i prawość, prostotę i powściągliwość, pogardę dla wygod osobistych i pieniędzy.

W moralnym kodeksie samurajów wielką wagę przywiązywano również do katakiuchi – krwawej zemsty. Wierność wobec suzerena wymagała, aby zniewaga wyrządzona panu została bezwzględnie pomszczona. Umiejętność panowania nad sobą i kierowania nad swoimi uczuciami była u samurajów doprowadzona do doskonałości. Równowaga duchowa była ideałem bushido. O mistrzowskim opanowaniu własnych odczuć i olbrzymiej samokontroli świadczyć może chociażby obrzęd samobójstwa – seppuku. Odebranie sobie życia było uważane przez wojownika za najwznieściejszy czyn i najwyższy przejaw osobistego heroizmu.

Honor i sławę ceniono bardziej niż życie, dlatego kiedy na kartę stawiano jedno z tych pojęć, samuraj bez namysłu oddawał za nie życie. Nierzadko z powodu jednego słowa, które urażało dumę rycerza w ruch szły miecze. Z reguły takie starcia kończyły się śmiercią lub poważnym zranieniem jednego z walczących samurajów. Bushido wpajało wojownikom miłość do oręża. Bron miała dawać samurajowi poczucie pewności i jednocześnie poczucie odpowiedzialności. Zgodnie z etykietą rycerską pochopne posługiwanie się mieczem uważane było za ujmę na honorze.

Po rewolucji 1868 roku i zniesieniu stanu rycerskiego, kodeks bushido również przestał istnieć. Jednak niektóre idee „drogi samuraja” można znaleźć jeszcze i dziś w życiu Japończyków.



Zasady Bushido to przede wszystkim siedem głównych wymagań jakie stawia kodeks Wojownikowi. Oto one:

Chugi – To umiejętność bezwzględnego oddania się sprawie i pokory wobec zwierzchników. Z drugiej strony jest to jednak brak takiego przywiązania do czegokolwiek, by się tego żałowało utraciwszy. Poświęcenie siebie bez względu na to co ma się utracić.

Gi – Absolutna równowaga ducha i myśli. Wojownik nie może nigdy dać się wytrącić z równowagi. Nie ważne co robi. Irytacja, bądź zwątpienie to karygodna oznaka słabości.

Jin – Miłość i wola pomocy światu. Psychologia określa to mianem miłości agape – więcej daje, niż przyjmuje. Japończycy mówili, iż to miłość kosmiczna.

Makoto – To wiara w siebie i innych oraz, przede wszystkim, szczerłość. Wojownik nie jest krętaczem – myśli i działa po prostu. Tak jak proste i opanowane są jego uczucia.

Mieyo – Do budowanie własne, doskonał postawy wobec świata. Wojownik na każdym kroku stara się być lepszy, a każdy regres uważa za wielkie niepowodzenie.

Rei – Grzeczność, kultura, odpowiednie zachowanie. Wojownik nie kala się niegodnym postępowaniem, ponieważ jest lepszy i to on stawiać może warunki.

Yu – Odwaga i brak strachu. Dzielność i męstwo w obronie własnych przekonań.

Hierarchia „grzechów” Bushi:

- Złamanie zasady przestrzegania tradycji Samuraja.
- Pozwalanie sobie na zniewagi i utrata twarzy.
- Zadanie krzywdy za sytuacji wyjątkiem zemsty lub bitwy.
- Litość dla wrogów.

- Złodziejstwo i niedostojne zachowanie.
- Zabijanie poza sytuacjami zemsty, lub walki. Okazywanie strachu.
- Niewykonanie powierzonego zadania.
- Nieposłuszeństwo Panu, złamanie słowa, poddanie się.
- Niepomśczenie zniewagi, zawód przyjaciela lub kolegi.
- Zdrada Pana.

Prawość i sprawiedliwość

Sposób ujęcia tego terminu w bushido wyraża się w cytacie, który również przywołuje w swojej pracy dr Nitobe

„Prawość jest siłą wejścia bez wahania na drogę, którą wskazuje rozum, która każe umrzeć gdy trzeba umrzeć, uderzyć gdy trzeba uderzyć”.

Yamamoto Jocho przestrzega jednak, aby idea sprawiedliwości nie przewyższała w mniemaniu bushi innych wartości:

„Nienawidzić niesprawiedliwości i głosić sprawiedliwość – to trudne zadanie. Jednak jeśli uznamy głoszenie sprawiedliwości za najwyższą wartość i tylko do niej będziemy dążyć, to popełnimy wiele błędów. Droga jest czymś wyższym niż sprawiedliwość. Dostrzeżenie tej prawdy nie przychodzi łatwo. To najwyższa mądrość. Z tej wyżyny oglądana sprawiedliwość i podobne jej rzeczy to drobiazgi.”

Odwaga i wytrwałość

Bushi jako wasal i żołnierz, był zobowiązany dążyć do mężnej obrony interesów swego pana na polu bitewnym i poza nim. Tchórze byli wyszydzani i potępiani, heroiczne czyny – przekazywane ustnie w opowieściach jako wzorce. Yamamoto Jocho stwierdza:

„Należy wciąż hartować swoje męstwo, usiłować przewyższać w nim innych i nigdy nie czuć się gorszym od tego czy tamtego wojownika”.

Dalej też mówi:

„Również na polu bitwy musisz starać się, by nikt cię nie wyprzedził, i myśleć tylko o przełamaniu linii wroga. Wtedy nie zostaniesz w tyle za innymi, wykażesz swego bojowego ducha i przejawisz męstwo – tak mówią dawni mistrzowie. Także jeśli przyjdzie ci zginąć w walce, postaraj się, aby twoje ciało pozostało zwrócone twarzą do wroga”.

Dobroć i współczucie

Te idee wynikają z buddyzmu i konfucjanizmu. Wiąże się z tym zawarty w bushido szacunek dla przeciwnika (jeśli na to zasługuje) oraz troska o dobro ogólne. Szczególnie te wartości odnoszą się do panów feudalnych. Jak pisze Konfucjusz:

„Jeśli książę jest pełen cnót, ludzie lgną do niego, wraz z ludźmi przychodzi ziemia, z ziemią z kolei – bogactwo, a bogactwo da mu nagrodę za szlachetność ducha. Cnota więc jest korzeniem, a bogactwo pędem”.

Na uwagę zasługuje to, iż bushi wierni bushido nie uważali za godnego współczucia czy litości wroga, który się poddał, czyli próbował zachować życie kosztem kontynuowania go z hańbą klęski. Należy też wspomnieć, iż, mimo że wychowanie samurajskie nosiło cechy surowości, to starano się w dzieciach wzbudzać wrażliwość na przyrodę, sztukę, uczyć empatii (edukacja była najczęściej zaniedbywana w okresie intensywnych działań wojennych Sengoku). W „Hagakure” (znanym zbiorze przypowieści i zasad, którymi posługiwać powinien się samuraj, we fragmentach przetłumaczonym także na język polski) jest długi ustęp, mówiący o współczuciu, będący cytatem z mnicha buddyjskiego imieniem Tannen, oto fragmenty traktujące o bushi:

„Wojownik, który na zewnątrz nie okazuje odwagi, a w sercu nie nagromadzi tyle współczucia, żeby mu pierś rozrywało, nie będzie umiał przestrzegać prawdziwych zasad wojennego rzemiosła.”

„Samuraje zaś, którzy na jednym ramieniu dźwigają lojalność i oddanie wobec pana, a na drugim odwagę i współczucie, a dźwigają je w dzień i w nocy, aż do bólu ramion – w wystarczającym stopniu wypełniają swoją powinność.”

„Samuraj z samą tylko odwagą, bez współczucia, niechybnie przepadnie, i wiele znamy takich przypadków z dawnych i nowych czasów.”

Opowieścią o samurajskim współczuciu jest film Akiry Kurosawy: „Siedmiu samurajów” (siedmiu bushi decyduje się na nieodpłatną obronę rolników przed łupieżczym najazdem zbójów).

Uprzejmość

Idea zaczerpnięta głównie z konfucjanizmu. Wyraża się w niej japoński perfekcjonizm, który, abstrahując od pola bitwy, nakazuje wojownikowi być również wzorowym członkiem społeczeństwa, który możliwie jak najmniej zawadza innym, jest oszczędny w słowach, pomocny itp. Uprzejmość w japońskim ujęciu silnie związana jest ze współczuciem, empatią, co obrazuje podany przez dra Nitobe przykład japońskiego zwyczaju, który nakazuje dzielić niedogodności towarzyszy nawet, gdy to nie jest fizycznie konieczne (dr Nitobe przywołuje przykład składania parasola przeciwslonecznego na czas rozmowy z kimś, kto takiego nie posiada, by dzielić z nim niewygodę przebywania pod silnym promieniowaniem). Może się to wydać Europejczykom śmieszne, gdyż w ich kulturze praktykuje się dzielenie się z innymi jedynie różnymi dobrami (np. słodyczami), natomiast niewygody w ich opinii powinien odczuwać tylko ten, kto bezwzględnie musi, a skazywanie się z własnej woli na solidarne

cierpienie jest dla nich głupstwem. Dr Nitobe zwraca również uwagę na pragmatyczny aspekt uprzejmości, cytując przedstawiciela popularnej szkoły etykiety, Ogasawarę:

„Cel każdej etykiety jest następujący: musisz w ten sposób ukształtować swoją duszę, by największy brutal nie odważył się zaczepić twojej osoby nawet wówczas, gdy najspokojniej sobie siedzisz”.

Prawda i prawdomówność

Prawda jest wartością nadrzędną względem uprzejmości. Bushi poprzez swoją szczerotę i prawdomówność chcieli się zdystansować do innych klas, sądząc, że im, jako klasie panującej, przypada obowiązek nadzwyczajnej uczciwości. Stawianie etykiety nad prawdą było piętnowane jako „łudzenie pięknymi słówkami” i potępiane. Wasal, który jedynie się przypocholebiał swemu panu, a nie ukazywał mu jego błędów, był piętnowany jako nei-shin, czyli lizus. Za szlachetne było uważane odwołanie władcy od głupich kroków nawet kosztem własnego życia, tzn. popełniając samobójstwo-protest, zwane kanshi. Szczególnie klasa bushi gardziła kupiectwem za brak kręgosłupa moralnego. Sporządzanie pisemnych umów niekiedy wojownicy traktowali jako ułóżanie ich honorowi. Uważali samo wypowiedziane przez siebie słowo za wystarczające „pokwitowanie”.

Samokontrola i samodoskonalenie

Wynika głównie z zen, także z konfucjanizmu. Wyraża się w powściągliwości, wierności zasadom mimo cierpienia, dążeniu do wzorca idealnego mimo niewygód. Uleganie afektom uważano za oznakę prostactwa, złego wychowania, słabości (społecznie akceptowanym sposobem na wyrażanie tłumionych uczuć była poezja). W „Hagakure” jest wiele fragmentów traktujących o samokontroli i samodoskonaleniu:

„Skoro staliśmy się lepsi niż wczoraj, od jutra zaczniemy się doskonalić; przez całe życie, dzień po dniu, trzeba dążyć do perfekcji. To też nie kończy się nigdy.”

„Wiecznie niespokojny, powinieneś przez całe życie poszukiwać odpowiedzi, jak sprostać regułom Drogi, praktykować wytrwale i bez ustanku. To właśnie jest Droga”

„Pięćdziesiąt lub sześćdziesiąt lat temu samuraj każdego ranka brał kąpiel, golił przód głowy, wcierał pachnidło we włosy, obcinał paznokcie u rąk i nóg, ścierał pumeksem i wygładzał skórę stóp, starannie doprowadzał się do porządku, a już zwłaszcza zbroję i ekwipunek chronił przed rdzewieniem, odkurzał i pozostawiał lśniący i gotowy do użytku. [...] W każdej chwili masz być gotowy na śmierć, ale jeśli zostaniesz zabity w stanie ogólnego zaniedbania, będzie to dowód braku wcześniejszego przygotowania duchowego. [...] Jeśli nieustannie w swym życiu będziesz gotów na śmierć w walce i jako ktoś z założenia już martwy będziesz wypełniał służbę

i doskonalił sztukę wojenną, to nie zagrozi ci hańba. Ci, którzy w ogóle o tym nie myślą, których treścią życia jest samolubne folgowanie pożądaniam, co krok okrywają się wstydem i w ogóle tego nie zauważają.”

„Podwładny musi zachować czujność przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, musi także bezwzględnie towarzyszyć panu przez cały czas, także podczas oficjalnych obowiązków. Jeśli w chwili odpoczynku pofolguje swej czujności, inni uznają, że tak samo postępuje na służbie.”

„Miej zawsze gotową odpowiedź. Należy być zawczasu przygotowanym. Ponadto, jeśli przekazano ci polecenie i jesteś nim ucieszony lub zaszczycony, twoja twarz z pewnością to zdradzi. Inni to zauważą. Jest to zachowanie nieprzystojne. [...] Zachowanie niefrasobliwe jest sprzeczne z Droga, człowiek taki będzie uważany za nowicjusza i sam sobie wyrządzi niemałą szkodę.”

„Jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny i postawę, to dobrze jest ciągle korygować je w lustrze. [...] Ludzie nie zaglądną zbyt często do lustra, dlatego tak źle się prezentują. Nasz sposób mówienia poprawiamy ćwicząc w domu wymowę. Umiejętność pisania listów przyswajamy sobie pisząc najpierw na brudno, nawet jeśli list ma tylko jedną linijkę. We wszystkich tych trzech sprawach powinien wyrażać się spokój, ale i wewnętrzna siła.”

„Odkąd przyswoiłem sobie zasady służby, nigdy, ani w domu, ani poza domem, nie pozwalałam sobie na swobodę. Nic nie mówię. Kiedy nie mogę obejść się bez mówienia, staram się dziesięć słów zawrzeć w jednym.”

„Samuraj musi zawczasu przyswoić sobie zasadę, że nie wolno mu w żadnej sytuacji okazać słabości. Nawet w drobnych sprawach ujawniają się najgłębsze tajemnice ludzkiego serca.”

„Gdy już stanie się tak, że masz kogoś zabić, nie wolno ci myśleć, że prosta droga będzie za trudna, i że lepiej wybrać drogę okrężną, choć dłuższą. Kiedy cała rzecz się przedłuży i rozluźnia się napięcie woli, zazwyczaj się nie udaje.”

„Na początku, kiedy człowiek traci oddech w biegu, jest to niemiłe. Ale jakże przyjemnie jest po takim biegu przystanąć. A jeszcze przyjemniej jest usiąść. Potem jeszcze milej jest położyć się. Ale najmilej jest wziąć poduszkę i porządnie się wyspać. Takie powinno być ludzkie życie. Człowiek powinien za młodu zdrowo się natrudzić, a potem po trochu dochodzić do spokoju.”

Ceniono trzeźwość myślenia w stresowych sytuacjach. Esencja japońskiej i zarazem samurajskiej samokontroli zawiera się w zwyczajach seppuku.

Wierność

Wynika z konfucjanizmu, jest główną cnotą feudalną. „Hagakure” podaje:

„Służba u pana, który traktuje nas po przyjacielsku, nie jest służbą. Prawdziwa służba to taka, w której pan traktuje nas zimno i powierza zadania ponad siły. Tę zasadę należy sobie dobrze przyswoić.”

Tam też znajduje się opowieść o chorym bushi:

„W prowincji Hizen żył pewien człowiek pochodzący z rodu Taku. Mimo że był chory na ospę wietrzną, chciał wyruszyć z innymi atakować zamek w Shimabara. Krewni ze wszystkich sił próbowali go powstrzymać, mówiąc: „Nawet jeśli dotrzesz tam mimo takiej choroby, nie przydasz się do niczego”. A on mówił: „Jeśli umrę po drodze, to spełni się moje marzenie. Skoro mój pan obdarzył mnie dobrodziejstwami, jakże można mówić, że się nie przydam?” [...] Nie dbał w ogóle o siebie, i nie wzdragał się przed brudem. W rezultacie szybko powrócił do zdrowia i w wojnie wypełnił powinność wasala. [...] Mistrz, gdy o tym usłyszał, powiedział: „Czyż jest coś równie czystego i wzniosłego, jak odrzucenie swego życia dla pana? Jeśli ktoś w imię obowiązku odrzuca własne życie, to nie tylko bóg ospy, ale wszyscy bogowie niebios z pewnością go ochronią.””

A oto fragment o wierności nie względem pana, lecz kochanka:

„Krańcowy wyraz miłości męskiej to gotowość do poświęcenia życia. Jeśli mężczyzna tego nie zrobi, okryje się hańbą”

Honor

Honor był wartością główną w hierarchii wzorowego bushi. Wiąże się on ze zdolnością do autoszacunku ze względu na wierność własnemu kodeksowi moralnemu. Według bushido ten, kto stracił honor, uczynił swoje życie bezwartościowym i nie zasługuje na kontynuowanie go. Nitobe Inazo cytuje w swojej pracy:

- „Wstyd jest jako blizna na drzewie, nie znika, lecz powiększa się z czasem”.
- Jedną z maksym, formułowanych podczas panowania klasy bushi głosi:
- „Można żyć, kiedy żyć się godzi i umrzeć, kiedy umrzeć trzeba”.
- Honor zobowiązuje do samodzielnego oceniania swoich czynów w myśl maksymy:
- „Gdy inni mówią o tobie źle, to nie odpłacaj złem, lecz raczej zastanów się nad tym, czy nie mogłeś sumiennie wykonywać swych obowiązków”.

Gdy ciężar przewinień i wynikającej z nich hańby stawał się odpowiednio wielki, bushi decydował się na samobójstwo rytualne, zwane seppuku (błędnie przez Europejczyków określane jako harakiri) lub starał się odkupić swoje winy, np. stając w następnej bitwie w pierwszym szeregu. Jeśli hańba wiązała się z winą również kogoś innego, przed samobójstwem bushi usiłował dokonać aktu krwawej zemsty, zwanej katakiuchi (o czym opowiada słynna historia o 47 roninach). Traktuje o tym również fragment „Hagakure”:

„Człowiek o nazwisku Takagi wdał się w kłótnię z trzema sąsiadami ze wsi. Został przewrócony na środku pola i pobity. [...] Po zapadnięciu zmroku [żona pobitego] przebrała się

jak do walki. „Przed chwilą wyszłam zobaczyć. Tamci trzej właśnie się nad czymś naradzają. To odpowiedni moment, więc ruszajmy!” Stała na przedzie, zapaliła pochodnię, za pas zatknęła krótki miecz i ruszyli w kierunku napastników. We dwoje natarli na nich, dwu położyli na miejscu, a jeden zraniony uciekł. Za to mężowi kazano później popełnić seppuku”.

Faktem jest, że w dawnej Japonii wojny ściśle w sprawie honoru zdarzały się rzadko, członkowie klasy bushi, zwłaszcza biedniejsi, zajmowali się grabieżą, a pokonani najczęściej uciekali, by przygotować się do kolejnych bitew.

Cześć dla przodków i tradycji

Jest to związane z shinto, oryginalną japońską religią. Większość bushi była sintoistami. Przez pewien czas, gdy w wojnach nie brały udziału takie masy wojska, jak podczas okresu Sengoku, istniał zwyczaj, że wojownicy przed bitwą przedstawiali się i streszczali historię swojego rodu. Szanowano tradycję (niechętnie zmieniano zwyczaje) i bohaterów z przeszłości (np. zasłużonych członków rodu), którzy nawet niekiedy stawali się bogami shinto (kami).

Śmierć

„Sens bushido odnalazłem w śmierci” – pisze Yamamoto Jocho w swoim „Hagakure”. Dalej stwierdza:

„Co rano, co wieczór myśl o śmierci, miej jej nieustanną świadomość. Tylko wtedy bushido da ci wolność i do końca życia będziesz mógł niezawodnie i bez uchybień wypełnić swoją służbę”.

Bushi wychowywano w pogardzie dla śmierci, aby mogli bez wahania wypełniać obowiązki wasala. Za piękne umieranie uznawano śmierć w bitwie lub samobójstwo – seppuku. W „Hagakure” możemy przeczytać wypowiedź starca, żalącego się:

„Nawet jeśli ktoś wezwie mnie do bitwy, jestem już zbyt stary i nie mogę walczyć. Mimo to chciałbym wtargnąć konno w tłum wrogów i polec w walce. Przykro myśleć, że wkrótce umrę tak bezużytecznie”.

Jednak: „bezużytecznie” nie znaczy: „nie osiągnąwszy celu”. W „Hagakure” taki pragmatyzm jest potępiony i nazwany „płytką filozofią wojowników ze stolicy”, kalkulacje zysków i strat – tchórzostwem. Autor stwierdza, iż:

„Działając rozważnie i rozsądnie nie dokona się wielkich rzeczy. Dopiero szaleństwo prowadzi nas do desperackich wyczynów”.

Dla bushi, wiernego Drodze, najważniejsza była śmierć z honorem, co obrazuje kolejny fragment „Hagakure”:

„Kiedy Yamamoto Jin’emon w wieku osiemdziesięciu lat leżał złożony chorobą, przyznał, że powstrzymuje się od jęku. Mówiono mu: „Jeśli będziesz jęczał, może będzie ci lżej. Pozwól sobie na jęki”. Jin’emon powiedział na to: „Moje imię jest wszystkim znane. Przez całe życie mówiono o mnie, że zasługuję na szacunek. Nie wolno więc, aby pod koniec życia usłyszano moje skargi”. I do samego końca nie wydał z siebie głosu”.

Ten przykład obrazuje, iż w bushido kardynalne znaczenie ma honor, który zobowiązuje do samokontroli aż do końca.

Pieniądze

Nitobe Inazo stwierdza:

„Rycerstwo nie umiało gospodarzyć. Chwaliło się swoim niedostatkiem. Za Wenditiuszem powtarzało, że „ambicja, cnota żołnierza, staje po stronie straty, a zysk go tylko zasmuca”. Don Kichote dumniejszym był ze swojej zardzewiałej włóczni i chudego konia, aniżeli ze złota i włości, a pod tym względem samuraj ma serdeczną sympatię do swego towarzysza z La Manchy. Pogardza złotem oraz sztuką zarabiania na nie i zbierania go. Dla niego był to istotnie brudny zarobek. Jeden z przepisów powiada: „Ludzie powinni jak najmniej dążyć do gromadzenia pieniędzy, bogactwo jest przeszkodą w osiągnięciu mądrości”. Dlatego wychowywano dzieci w zupełnej pogardzie spraw materialnych. Mówienie o nich uchodziło za dowód złego wychowania, natomiast nieznanostwo wartości rozmaitych monet było znakiem dobrego wychowania.”

W „Kodeksie młodego samuraja” Shigesuke Daidojiego Yuzana autor podaje, iż bushi dawniej (tekst został napisany w okresie Edo), kiedy wyrażali życzenie wobec daimio co do swych zarobków nie posługiwali się kwotami, tylko metaforami, np. kiedy chcieli służyć, dostając 100 koku, mówili, że chcą otrzymać jedynie zardzewiałą włócznię, gdy 300 – wychudzonego konia, natomiast gdy 500 – że chcieliby utrzymać dodatkowego konia.

O pogardzie bushi do pieniędzy świadczy również fakt, iż po restauracji Meiji, gdy otrzymali w zamian za swoje posiadłości obligacje, bardzo mały procent samurajów potrafiło sobie poradzić na arenie finansów.